

Sygn. akt II K 472/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 lutego 2019 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk - Południe w Gdańsku w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Magdalena Czaplińska

Protokolant Józef Wierzbicki

po rozpoznaniu w dniu 13.02.2019 r. sprawy:

M. T. (1), urodzonego (...) w G.,

syna R. i G. z domu S.

oskarżonego o to, że:

w okresie od 5 kwietnia 2013 r. do 28 lutego 2018 r. w G. uporczywie uchylał się od wykonywania ciężącego na nim z mocy wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 17.09.2013 r. w sprawie IV RC 570/13 ustalającego wysokość renty alimentacyjnej w łącznej kwocie 1200 zł miesięcznie obowiązku opieki poprzez nielożenie na utrzymanie L. T., M. T. (2), O. T. i przez to naraził w/w na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych, gdzie łączna wysokość powstałych wskutek tego zaległości stanowi równowartość co najmniej trzech świadczeń okresowych,

tj. o czyn z art. 209 § 1 i 1 a k. k.

I. oskarżonego M. T. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu, z tym ustaleniem, że obowiązek alimentacyjny został określony co do wysokości ugodą zawartą dnia 17 września 2013 roku przed Sądem Rejonowym Gdańsk – Południe w Gdańsku w sprawie o sygnaturze akt IV RC 570/13, przy czym zobowiązanie oskarżonego zostało ustalone począwszy od dnia 5 kwietnia 2013 roku, czyn ten kwalifikuje z art. 209 § 1 i 1a k. k. i za to na podstawie art. 209 § 1 a k. k. skazuje go na karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k. k. w zw. z art. 70 § 1 k. k. wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesza na okres 2 (dwóch) lat tytułem próby;

III. na podstawie art. 72 § 1 pkt 3 k. k. zobowiązuje oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim obowiązku lożenia na utrzymanie L. T., M. T. (2) i O. T. w okresie próby;

IV. na podstawie art. 626 § 1 k. p. k., art. 627 k. p. k. oraz art. 1, art. 2 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późniejszymi zmianami) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 280 złotych, w tym wymierza mu opłatę w kwocie 180 złotych.

Sygn. akt: II K 472/18

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. T. (1) i J. T. żyli w związku małżeńskim w latach 2007 - 2015. Posiadają trójkę wspólnych małoletnich dzieci – M. T. (2) urodzonego (...), O. T. urodzonego (...) oraz L. T. urodzoną (...). W dniu 17 września 2013 roku M. T. (1) w

wyniku zawartej przed Sądem Rejonowym Gdańsk – Południe w Gdańsku w sprawie IV RC 570/13 ugody zobowiązał się do lożenia na rzecz małoletnich dzieci M. T. (2), O. T. i L. T. alimenty w kwocie po 400 zł miesięcznie na każde dziecko, począwszy od dnia 5 kwietnia 2013 roku.

Dowód: zeznania świadka J. T. - k. 18, 84; odpisy zupełne aktów urodzenia – k. 22-24; kopia protokołu posiedzenia IV RC 570/13 – k. 38; kopie postanowień w sprawie IV RC 570/13 – k. 38v-39v

M. T. (1) od momentu zawarcia ugody w sprawie IV RC 570/13 (tj. 17 września 2013 rok) do 28 lutego 2018 roku nie płacił alimentów na rzecz małoletnich M., O. i L. T.. Od momentu ustalenia alimentów oskarżony zaprzestał utrzymywania kontaktów z dziećmi i z J. T.. M. T. (1) nie pomagał również w żaden inny sposób w utrzymaniu małoletnich M., O. i L. T. ani nie kupował im żadnych prezentów.

Dowód: zeznania świadka J. T. - k. 18, 84; decyzja o przyznaniu świadczenia z funduszu alimentacyjnego – k. 4; zaświadczenia o bezskuteczności egzekucji - k. 3

J. T. nie pracuje i samodzielnie utrzymuje siebie i dzieci z otrzymywanych zasiłków, świadczenia 500+ oraz świadczenia alimentacyjnego. Mieszka w wynajmowanym mieszkaniu sama z dziećmi, nikt nie jej pomaga w ich utrzymaniu. Ponadto małoletni M. T. (2) posiada orzeczenie o niepełnosprawności, z powodu której wymaga stałej i długotrwałej opieki oraz stałego, codziennego udziału opiekuna w procesie leczenia, rehabilitacji i edukacji.

Dowód: zeznania świadka J. T. - k. 18, 84; kopia orzeczenia o niepełnosprawności – k. 20; karta świadczeń – k. 6-7

Oskarżony M. T. (1) pracuje w firmie transportowej jako kierowca z uposażeniem w wysokości 2500 złotych netto. Jest ponownie żonaty, jego druga żona ma swoje dziecko, które wychowują razem. Obecna małżonka M. T. (1) zarabia 3000 złotych. W stosunku do M. T. (1) jest prowadzone postępowanie egzekucyjne przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym Gdańsk – Południe w Gdańsku, w wyniku którego od 2014 roku (przez 3 miesiące, a w 2015 roku wcale) do listopada 2017 roku egzekwowane były różne kwoty od 100 do 968,88 złotych, które zaliczane były na zadłużenie istniejące w Funduszu Alimentacyjnym.

Dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. T. (1) – k. 48, 83-83v; zaświadczenie o dokonanych wpłatach – k. 53-54; karta rozliczeniowa – k. 35-37

Oskarżony M. T. (1) nie był uprzednio karany sędownie.

Dowód: dane o karalności – k. 81

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił powyższy stan faktyczny w oparciu o całokształt zebranego materiału dowodowego w sprawie, a w szczególności o zeznania J. T., odpisy postanowień, decyzje o przyznaniu świadczeń z funduszu alimentacyjnego i zaświadczenia o prowadzonej egzekucji i bezskuteczności egzekucji.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom J. T.. Jej zeznania posłużyły do ustalenia sytuacji majątkowej jej i jej małoletnich dzieci, a także potwierdziły fakt, iż oskarżony od początku ustalenia alimentów na mocy ugody sądowej, nie łoży na utrzymanie wspólnych małoletnich dzieci ani w żaden sposób nie uczestniczy w ich wychowaniu czy utrzymaniu. J. T. przez cały okres niealimentacji nie pracowała. Jednakże z uwagi na niepełnosprawność jej małoletniego dziecka (M. T. (2)) oraz samotne wychowywanie łącznie czwórki małoletnich dzieci jest to usprawiedliwione i zrozumiałe. J. T. otrzymuje świadczenia rodzinne 500+ na każde dziecko, zasiłki oraz świadczenie alimentacyjne. Jak wynika z zeznań J. T., samodzielnie wychowuje ona i utrzymuje wspólne małoletnie dzieci stron. Wymienione zasiłki i świadczenia, które otrzymuje, pozwalają jej na zaspokajanie podstawowych potrzeb małoletnich dzieci. Jednakże, na co wskazała sama J. T., bez tych świadczeń i zasiłków utrzymanie małoletnich dzieci nie byłoby możliwe. Sąd nie znalazł podstaw, by odmówić wiarygodności zeznaniom tego świadka, bowiem są one logiczne, konsekwentne i szczegółowe, a przede wszystkim znajdują potwierdzenie w dokumentach urzędowych, które są obiektywnym

środkiem dowodowym. Również sam oskarżony nie kwestionował faktu nielożenia na dzieci, a także nieutrzymywania z nimi kontaktów.

Sąd uwzględnił wszystkie dokumenty urzędowe przywołane w ustaleniach faktycznych. Zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, w zakresie ich kompetencji i w prawem przepisanej formie. Ich autentyczność nie była przez żadną ze stron kwestionowana. Stanowią one obiektywne dowody zaświadczonej nimi okoliczności. Sąd nie znalazł żadnych podstaw dla umniejszenia ich wartości dowodowej. W aktach znajdują się zaświadczenia o dokonanych wpłatach na poczet zaległych wierzytelności. Wprawdzie wynika z nich, iż od 2014 do 2017 roku egzekwowane były różne kwoty z wynagrodzenia oskarżonego. Jednakże były one zaliczane nie na poczet zaległych lub bieżących alimentów, lecz na poczet zadłużenia w Funduszu Alimentacyjnym wynikającym z tego, iż oskarżony nie uiszczał alimentów dobrowolnie, po powstaniu obowiązku alimentacyjnego na mocy ugody sądowej.

Potwierdzenia przelewów zawarte na kartach 46-46 nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podobnie, jak zaświadczenie o dokonanych wpłatach na poczet zaległych wierzytelności, wskazuje, iż pracodawca M. T. (1) odprowadza z wynagrodzenia oskarżonego odpowiednią kwotę zajętą przez komornika i uiszcza ją uprawnionemu komornikowi. Okoliczność ta nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy, albowiem zajęte wynagrodzenie jest zaliczane na poczet zadłużenia w Funduszu Alimentacyjnym, które to powstało z winy oskarżonego, gdyż nie wywiązywał się on ze swojego obowiązku alimentacyjnego.

Sąd częściowo uwzględnił wyjaśnienia M. T. (1). Oskarżony w zasadzie przyznał się do popełnienia przypisanego mu czynu. Oskarżony podnosił jednak, iż regularnie wpłaca do komornika pieniądze. W postępowaniu przygotowawczym wyjaśniał ponadto, iż nie jest w stanie wpłacać pieniędzy do komornika i jednocześnie na ręce J. T. na utrzymanie małoletnich dzieci, gdyż jest to dla niego zbyt duże obciążenie. Następnie przed Sądem M. T. (1) wyjaśnił, iż dalej regularnie pobierane są pieniądze z jego wynagrodzenia przez komornika i że jest w stanie płacić więcej, jednakże nie wie komu. Podawane przez oskarżonego okoliczności nie miały znaczenia dla przypisania mu zarzucanego czynu. Należy wskazać przede wszystkim, iż oskarżony od samego początku obowiązywania ugody dotyczącej alimentów i ich wysokości, nie regulował tych należności dobrowolnie. Gdyby oskarżony regulował te należności na ręce J. T., to nie byłaby ona zmuszona korzystać ze świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego i tym samym zadłużenie w Funduszu Alimentacyjnym nie powstałoby. Nawet, jeśli przez jakiś okres czasu oskarżony nie był w stanie regulować zasądzonych alimentów w pełnej wysokości, to należy wskazać, iż nie podjął on żadnych kroków, aby dochodzić zmniejszenia tych świadczeń, ani nie przedłożył żadnych dokumentów, które świadczyłyby o tym, iż przez pewien okres czasu oskarżony nie był w stanie ich uiszczać. M. T. (1) jest osobą młodą i zdrową, wykonującą pracę zarobkową. Nawet, jeśli jego wydatki nie pozwalały na pokrywanie alimentów w pełnej wysokości, to oskarżony winien płacić je do rąk J. T. w mniejszych kwotach, na jakie pozwalała mu jego aktualna sytuacja. Oskarżony jednak nie udowodnił w żaden sposób, by nie miał takiej możliwości, a pomimo młodego wieku, dobrego stanu zdrowia i wykonywania pracy zarobkowej, nie wpłacał J. T. na rzecz ich małoletnich dzieci żadnych kwot, nawet częściowych, od samego początku istnienia obowiązku. Faktem jest, iż komornik sądowy egzekwuje z wynagrodzenia M. T. (1) pieniądze. Jednakże są one zaliczane na poczet zadłużenia w Funduszu Alimentacyjnym, nie zaś na poczet alimentów na małoletnie dzieci. Z powyższych okoliczności wynika, iż zadłużenie w Funduszu Alimentacyjnym powstało tylko w wyniku zachowania oskarżonego, który uporczywie dobrowolnie nie wpłacał alimentów na rzecz małoletnich dzieci. Również bezzasadne są tłumaczenia oskarżonego, iż obecnie jest w stanie płacić więcej niż komornik ściąga z jego wynagrodzenia, lecz nie wie, gdzie i komu te pieniądze płacić. Skoro oskarżony wie, iż posiada zadłużenie w Funduszu Alimentacyjnym, na poczet którego egzekwowane są kwoty z jego wynagrodzenia przez komornika, a posiada dodatkowe środki i wie, że ma zasądzone także alimenty na rzecz małoletnich dzieci, to powinien te kwoty choćby częściowo wpłacać do rąk J. T., zgodnie z zawartą ugodą sądową i ewentualnie starać się o ich obniżenie w razie niemożności pełnego ich regulowania. Oskarżony jednak nie podejmował ani nie podejmuje żadnych kroków w celu uregulowania tego stanu, co świadczy o jego umyślnym działaniu.

Ustalony stan faktyczny dał podstawę do przypisania M. T. (1) czynu z art. 209 § 1 i 1a k. k., zarzucanego mu w akcie oskarżenia. Sąd dokonał jedynie modyfikacji poprzez dodanie, iż obowiązek alimentacyjny został określony ugodą zawartą dnia 17 września 2013 roku, przy czym zobowiązanie oskarżonego zostało ustalone począwszy od dnia 5

kwietnia 2013 roku, co wynikało z treści samej ugody. Oczywiście jest to, że oskarżony, jako ojciec małoletnich M., O. i L. T., był na mocy powyższej ugody zobowiązany do łożenia na ich rzecz. Uchylenie się przez oskarżonego od łożenia na utrzymanie małoletnich było w sprawie okolicznością bezsporną. Sam oskarżony nie kwestionował faktu, iż nie spełniał nałożonego obowiązku. Oskarżony miał możliwość przynajmniej częściowego wykonania ciężącego na nim obowiązku. Jak wykazano powyżej, nic nie stało na przeszkodzie, by oskarżony choć w części wypełnił ciężące na nim zobowiązanie, nawet poprzez dokonywanie wpłat w regularnych odstępach, w wysokości niższej niż zasądzona łącznie kwota 1.200 zł. Tymczasem M. T. (1) w długim (prawie pięcioletnim) okresie czasu nie wywiązywał się ze swojego obowiązku oraz nie podejmował prób, mimo takiej możliwości, by dokonać uregulowania zobowiązań alimentacyjnych.

Uchylenie się od obowiązku łożenia na utrzymanie osoby uprawnionej do alimentacji, które jest znamieniem czynu z art. 209 k. k. zachodzi wtedy, gdy zobowiązany mając obiektywną możliwość wykonania tego obowiązku, nie dopełnia go ze złej woli (wyrok SN z 5.01.2001 r., V KKN 504/00, Prok. i Pr.-wkł. (...), poz. 3 oraz wyrok SA we Wrocławiu z 16.03.2016 r., II AKa 7/16, LEX nr 2025526). W pojęciu uchyla się mieści się negatywny stosunek psychiczny osoby zobowiązanej do wykonania nałożonego na nią obowiązku, który sprawia, że mimo obiektywnej możliwości jego wykonania, sprawca tego obowiązku nie wypełnia, gdyż wypełnić nie chce lub też zlekceważył obowiązek nałożony wyrokiem. Brak możliwości wykonania obowiązku łożenia może wynikać z tego, że sprawca w okresie objętym zarzutem miał status bezrobotnego bez prawa do zasiłku, że nie było dla niego ofert pracy w urzędzie pracy, że był obłożnie chory albo wymagał kosztownego leczenia, na które musiał przeznaczyć środki, którymi dysponował. Jak już wykazano przy okazji omawiania wyjaśnień oskarżonego, miał on realną i obiektywną możliwość łożenia na rzecz swoich małoletnich dzieci. Jest on osobą młodą i zdrową, posiadającą zatrudnienie. Zawarł ugodę sądową, a więc dobrowolnie zgodził się na obowiązek uiszczania alimentów w ustalonej wysokości. Mimo tego obowiązku, świadczeń tych nie regulował. Zajęcie komornicze powstałe po ustaleniu obowiązku alimentacyjnego nie mogło mieć wpływu na uznanie winy oskarżonego, albowiem - jak już wskazano - postępowanie egzekucyjne powstało już po ustaleniu obowiązku alimentacyjnego, a przede wszystkim powstało z winy oskarżonego i na skutek tego, że nie regulował on ustalonych świadczeń alimentacyjnych.

Przestępstwo z art. 209 § 1 i 1a k. k. ma charakter skutkowy (materialny) i należy do kategorii przestępstw z konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Ustawodawca wymaga, by owo niebezpieczeństwo miało charakter bezpośredni. Stan taki ma miejsce wówczas, gdy przerodzenie się niebezpieczeństwa w naruszenie dobra prawnego jest „nieuchronnym następstwem dalszego rozwoju sytuacji”, tj. brak jest konieczności podjęcia kroków „dynamizujących” przez sprawcę bądź osoby trzecie (vide: Andrzej Zoll, *Narażenie... (w:) System*, 1985, s. 468). W omawianym przypadku zachodzić musi więc wysokie prawdopodobieństwo braku zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych uprawnionego. Skutek, oznaczający narażenie dobra prawnego na niebezpieczeństwo, może (ale rzecz jasna nie musi) przerodzić się w jego naruszenie. W przypadku przestępstwa niealimentacji przypisanie owego skutku, tj. przyjęcie, że sprawca „naraził” pokrzywdzonego na niebezpieczeństwo wymaga, z jednej strony, ustalenia, że to właśnie przez nieodpowiednie zachowanie sprawcy, pokrzywdzony stanął w obliczu niebezpieczeństwa (tj. zaistniał związek przyczynowo-skutkowy), z drugiej, że zaistniało wysokie prawdopodobieństwo naruszenia dobra prawnego w przyszłości. W ocenie Sądu, zachowanie M. T. (1) spełniło te warunki. Należy podkreślić, że wobec trudnej sytuacji materialnej, J. T. zmuszona była do pobierania zasiłków oraz świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego, a także pobierała świadczenia 500+. Bez tych świadczeń i zasiłków nie byłaby w stanie utrzymać trójki wspólnych małoletnich dzieci. J. T. nie miała również możliwości podjęcia pracy zarobkowej, albowiem konieczność samotnego wychowywania trójki małoletnich dzieci, a także opieka nad jednym z nich, które jest niepełnosprawne, z pewnością uniemożliwiały to jej. Ponadto J. T. nikt inny nie pomagał ani finansowo, ani w opiece nad dziećmi. Wprawdzie, dzięki otrzymywaniu świadczeń z Funduszu Alimentacyjnego oraz zasiłków, posiadała ona środki wystarczające do zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych wspólnych małoletnich dzieci, nie ulega jednak wątpliwości, że gdyby nie świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego i otrzymywane zasiłki, to J. T. nie byłoby stać na wynajęcie mieszkania i jednoczesne wyżywienie siebie oraz trójki małoletnich dzieci, nie mówiąc już o zakupieniu materiałów dydaktycznych, ubrań, zabawek i pokryciu kosztów rozwoju kulturalnego dzieci. Natomiast środki pieniężne pochodzące od oskarżonego, nawet w wysokości niższej niż określona przez Sąd, w znaczący sposób

poprawiłyby sytuację majątkową trójki małoletnich dzieci. Wskazać należy, iż w orzecznictwie i doktrynie zgodnie przyjmuje się, iż jeśli potrzeby zostały zaspokojone przez inną osobę, nie zwalnia to sprawcy od odpowiedzialności karnej. Ta odpowiedzialność będzie tym bardziej uzasadniona, gdy zaspokojenie potrzeb osoby uprawnionej odbywa się kosztem znacznego wysiłku innych osób zobowiązanych do dostarczania środków utrzymania (tak SN w uchwale z 9.06.1976 r., VI KZP 13/75). Podobnie sytuacja ma się ze świadczeniami z Funduszu Alimentacyjnego, których udzielanie jest właśnie konsekwencją niealimentacji oskarżonego.

W czasie popełnienia przez oskarżonego M. T. (1) przypisanego mu czynu nie zachodziła żadna okoliczność wyłączająca jego kryminalną bezprawność. Nie zachodziły również żadne okoliczności wyłączające winę oskarżonego.

Stopień szkodliwości społecznej czynu M. T. (1) należy określić jako wysoki. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na okoliczności popełnienia badanego czynu – jak już wskazano wyżej, oskarżony nie podjął żadnych działań mających na celu uregulowanie należności alimentacyjnych. Pomimo, iż w okresie objętym aktem oskarżenia oskarżony pracował, to nie uregulował chociażby częściowo świadczeń alimentacyjnych. Jest to o tyle istotne, iż wysokość alimentów, jak i sam obowiązek alimentacyjny, zostały ustalone na mocy ugody sądowej, na którą zgodę wyraził oskarżony. Był on więc w pełni świadomy obowiązku i wysokości świadczeń alimentacyjnych, do których opłacania był zobowiązany. Z powodu zachowania oskarżonego, cały ciężar związany z utrzymaniem i wychowaniem ich małoletnich dzieci, spoczął na J. T., która - gdyby nie świadczenia z Funduszu Alimentacyjnego oraz otrzymywane zasiłki - nie byłaby w stanie ich utrzymać. Nie bez znaczenia jest fakt, iż w wyniku działania oskarżonego obciążone zostały dodatkowo środki publiczne, które są wydatkowane z uwagi na to, iż oskarżony nie wywiązywał się z obowiązku alimentacyjnego. Ponadto okres niealimentacji oskarżonego był długi, wynosił niemal 5 lat.

Na niekorzyść oskarżonego przemawiają okoliczności wpływające na ocenę szkodliwości społecznej jego czynu (omówione powyżej).

Na korzyść oskarżonego wpływa fakt, iż nie był uprzednio karany sądownie.

W punkcie I. wyroku za czyn z art. 209 § 1 i 1a k. k. Sąd wymierzył M. T. (1) karę 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd doszedł do przekonania, że orzeczona kara jest najtrafniejszym środkiem reakcji karnej, jaki można było zastosować wobec oskarżonego. Stopień szkodliwości społecznej czynu był wysoki, wobec czego orzeczona kara winna być odpowiednio dolegliwa, aby uświadomić szkodliwość czynu oskarżonego i zapobiec ponownemu popełnieniu go w przyszłości. Jednocześnie orzeczona kara pozbawienia wolności mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, stąd nie sposób uznać, by była nadmiernie surowa.

Charakter popełnionego czynu wskazuje, iż sprawca winien być przede wszystkim zmotywowany do zaprzestania naruszeń polegających na niepłaceniu alimentów na swoje dzieci. Ponadto oskarżony nie był uprzednio karany sądownie, posiada stałe zatrudnienie. Okoliczności te znalazły wyraz w tym, iż Sąd warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności na okres 2 lat tytułem próby. W ocenie Sądu, warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności będzie skutecznie motywować oskarżonego do zaprzestania naruszeń w zakresie jego obowiązku alimentacyjnego i do uregulowania tego stanu prawnego. Wizja zarządzenia wykonania kary pozbawienia wolności winna bowiem skutecznie oddziaływać na zachowanie oskarżonego. Jest to o tyle istotne, iż oskarżony posiada stałe zatrudnienie, a więc ma możliwość regulowania zadłużenia i bieżących alimentów. Orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności z pewnością utrudniłoby wywiązywanie się z obowiązków alimentacyjnych przez oskarżonego. Z kolei orzeczenie kary grzywny - z uwagi na konieczność regulowania zadłużenia w Funduszu Alimentacyjnym oraz bieżącego regulowania alimentów - mogłoby nadmiernie obciążyć finansowo oskarżonego, co nie sprzyjałoby wypełnianiu obowiązków alimentacyjnych, a jest to główna rola penalizowania tego przestępstwa. Z kolei kara ograniczenia wolności mogłaby utrudniać oskarżonemu wykonywanie pracy zarobkowej, która z pewnością jest niezbędna do prawidłowego wykonywania przez oskarżonego jego obowiązków alimentacyjnych.

Sąd w punkcie III. sentencji wyroku dodatkowo wzmocnił wychowawcze i zapobiegawcze oddziaływanie warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności poprzez zobowiązanie oskarżonego do wykonywania ciężącego na nim

obowiązku łożenia na utrzymanie małoletnich dzieci w okresie próby. Obowiązek ten ma charakter motywacyjny wobec oskarżonego, albowiem w razie jego niewykonywania w okresie próby, możliwe jest zarządzenie wykonywania kary pozbawienia wolności. Jest to zgodne z celami postępowania karnego przeciwko sprawcom niepłacącym alimentów, które ma na celu przede wszystkim spowodowanie wykonywania ciężących na nich obowiązków.

W punkcie IV. sentencji wyroku Sąd, nie znajdując podstaw do zwolnienia oskarżonego M. T. (1) od kosztów sądowych, obciążył go tymi kosztami i stosowną opłatą z uwagi na fakt, iż jest on osobą pracującą i osiągającą dochody, a niniejsze postępowanie było konsekwencją jego negatywnego postępowania, zaś wysokość kosztów i opłaty sądowej nie są nadmiernie wysokie.